

T.S. Eliot (26 września 1888 w Saint Louis - 4 stycznia 1965 w Londynie)

To ten angielski poeta z Saint Louis,

z amerykańskiego stanu Missouri,

co "Ziemie jałową"

po trosze zgotował

z dzieł wielu - tworząc noblowskie potpourri.

(ebs)

T.S. Eliot - poeta, dramaturg i eseista, laureat Nagrody Nobla (1948).

<https://www.youtube.com/watch?v=gB7BiC53ssk>

Urodził się 26 września 1888 w Saint Louis w Stanach Zjednoczonych jako Thomas Stearns Eliot. Od 1914 mieszkał w Anglii, brytyjskim poddanym został w roku 1927, w tym roku też przeszedł na anglikanizm. Studiował na uniwersytetach w USA (Harvard), Anglii (Oxford) i Francji (Uniwersytet Paryski).

Od 1915 do 1932 żonaty z Vivienne Haigh-Wood, w 1957 poślubił Esmé Valerie Fletcher. Większość życia zawodowego przepracował w banku Lloyds w Londynie oraz w wydawnictwie *Faber and Gwyer* (później *Faber and Faber*). W początkowej fazie twórczości pozostawał pod silnym wpływem Ezry Pounda.

Eliot ukazywał w swojej liryce charakterystyczne dla nowoczesnego człowieka poczucie egzystencjalnego zagubienia w świecie. Poeta łączył w swoim dziele pierwiastki awangardowe i tradycyjne, czerpiąc obficie z dziedzictwa kultury europejskiej i orientalnej. Odwołuje się między innymi do "Ognistego kazania" Buddy.

Już debiutancki tom "Prufrock i inne obserwacje" (1917) zapowiadał narodziny wielkiego artysty. Szczególną uwagę zwracała pełna ironicznej rezygnacji "Pieśń miłosna J. Alfreda Prufrocka", w której Eliot zastosował podobne zabiegi jak w późniejszej o kilka lat "Ziemie jałowej". Zapisywał cudze głosy, łączył niespójne z pozoru sekwencje, stosował zasady konstrukcji muzycznej. Konsekwentnie budował postać bohatera współczesnego, pozbawionego heroizmu, sceptycznie oceniającego własne możliwości, zagubionego w tłumie. Równie interesujący jest kolejny tom pt. "Wiersze" (1919). Apokaliptyczne echa rozbrzmiewają w wierszach "Hipopotam i Gerontion". Nową tonację wniósł "Sweeney wśród słowików".

Już w najwcześniejszych utworach Eliota fascynowała brzydota (miasto w oparach mgły i żółtego dymu, ponury jesienny wieczór, nieciekawe, obskurne wnętrza domów). Jego bohaterowie (Pfrufrock, Gerontion) są zbyt zmęczeni, by stanąć do walki. Starzeją się, nie mają sił ani ochoty, by pójść śladami księcia Hamleta. Świat pokazywany w późniejszych wierszach i poematach Eliota zbliża się często do kresu swego istnienia. Nadchodzi czas posuchy, czas cywilizacji wyczerpanej, skazanej na zagładę. Katastrofę mogą przetrwać tylko nieliczne, najlepiej przystosowane zwierzęta (szczur) i rośliny (kaktus).

Przełomowym i najważniejszym dziełem poety jest "Ziemia jałowa", uważana powszechnie za jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych poematów XX wieku. Podstawowym impulsem do napisania tego dzieła była dla Eliota lektura "Złotej gałęzi" Jamesa George'a Frazera. Najprawdopodobniej obraz tytułowej jałowej ziemi Eliot przejął z poematu Roberta Browninga "Sir Roland pod Mroczną Wieżą stanął". Z liryki Browninga i Alfreda Tennysona zaadaptował dla swoich celów technikę narracyjną monologu dramatycznego. Swoistą kodą do "Ziemi jałowej" stał się krótki poemat "Próżni ludzie", zawierający najbardziej znany cytat, mówiący, że świat kończy się nie z hukiem, ale ze skowytem.

"Immature poets imitate, mature poets steal." - "Niedojrzały poeci imitują, dojrzały kradną."

Ostatnim wielkim dziełem lirycznym poety stały się "Cztery kwartety". Tytuły kolejnych poematów ("Burnt Norton", "East Coker", "The Dry Salvages" i "Little Gidding") odpowiadają nazwom miejscowości w Anglii i USA. Kunsztowna kompozycja dzieła opiera się na powtarzalności wątków i obrazów. Podobnie w dziełach dawnych mistyków pogodzone zostają paradoksy czasu i wieczności, ruchu i ciszy, słowa i milczenia. Mistyczna wędrówka kończy się wielkim uspokojeniem, pojednaniem życia i śmierci (symbole ognia i róży).

Po napisaniu "Ziemi jałowej", "Wydrążonych ludzi" i poematu "Popielec" (1930) Eliot coraz częściej odchodził od liryki w stronę teatru poetyckiego. W ciągu kilkunastu lat stworzył cieszące się dużym wzięciem sztuki: "Mord w katedrze" (1935), "Zjazd rodzinny" (1939) oraz "Coctail party" (1949). Był zwolennikiem teatru swobodnie łączącego rozmaite konwencje i techniki pisarskie.

Eliot sądził, że poeta powinien być równocześnie krytykiem literackim, świadomym wybranej przez siebie drogi artystycznej, a także tradycji. Swój program sformułował w tomach szkiców: "Święty gaj" (1920), "Eseje wybrane" (1932), "Użyteczność poezji i użyteczność krytyki" (1933). Związany był z kierunkiem tzw. Nowej Krytyki, niechętny wybujałemu indywidualizmowi. Z czasem stawał się coraz bardziej negatywnie nastawiony w stosunku do wszelkiego nowatorstwa. Literaturze współczesnej zarzucał zeświecczenie, brak perspektywy religijnej (w odpowiedzi krytycy wytykali mu skłonność do kaznodziejstwa). Od artysty domagał się solidnej edukacji humanistycznej (m.in. znajomości języków starożytnych). Negatywnie oceniał Burnsa i Blake'a, a jako redaktor odrzucił "Folwark zwierzęcy" Orwella.

W poglądach politycznych Eliota silnie obecna jest krytyka demokracji parlamentarnej, którą oskarżał o zagubienie wartości moralnych. Politycy nastawieni są na zysk, utracili więź z tradycją, przez co zerwali więź ze społeczeństwem. Główna przyczyna zła tkwi jednak w wychowaniu. Eliot krytykuje system edukacyjny za narzucenie obcych wzorców, kształtowanie nadmiernego indywidualizmu, nierozwijanie w młodych ludziach postaw moralnych. Uważał więc, że konieczne jest odejście od XIX-wiecznej kultury demokratyczno-liberalnej i

wprowadzenie ładu moralnego, powrót do tradycyjnych wartości chrześcijańskich.

Wiersze, poematy i dramaty Eliota na język polski tłumaczyli między innymi Bogdan Baran, Stanisław Barańczak, Krzysztof Boczkowski, Józef Czechowicz, Władysław Dulęba, Artur Międzyrzecki, Czesław Miłosz, Jerzy Niemojowski, Jerzy Pietrkiewicz, Andrzej Piotrowski, Jerzy S. Sito, Michał Sprusiński, Adam Pomorski, i Jerzy Zagórski. Eseje tłumaczyli Magdalena Heydel, Maria Niemojowska, Helena Pręczkowska i Maciej Żurowski.

"*Only those who will risk going too far can possibly find out how far one can go.*" - "Tylko ci, którzy ryzykują pójście za daleko dowiedzą się jak daleko można dojść."

"*Połowa zła na tym świecie wynika stąd, że ktoś chce się czuć ważnym.*"

"Ziemia jałowa" - "The Waste Land" - poemat T.S. Eliota, wydany po raz pierwszy w 1922. Utwór pierwotnie został opublikowany w październiku tego roku w Londynie, w piśmie *The Criterion*, następnie ukazał się w listopadowym numerze w nowojorskiego pisma *The Dial*, a później w postaci książkowej.

Utwór został zadedykowany Ezzre Poundowi, który czytał dzieło na etapie jego powstawania i sugerował autorowi liczne poprawki. To właśnie za jego radą, Eliot skrócił pierwotny tekst niemal o połowę. Niewykorzystane w ostatecznej redakcji fragmenty poeta wykorzystał w innych utworach, między innymi w poemacie "Próżni ludzie".

Poemat dzieli się na pięć części i liczy 433 wersy. Kolejne rozdziały utworu to "*The Burial of the Dead*", "*A Game of Chess*", "*The Fire Sermon*", "*Death by Water*" i "*What the Thunder Said*". W przekładzie Krzysztofa Boczkowskiego nazywają się one: "Grzebanie zmarłych", "Partia szachów", "Kazanie o ogniu", "Śmierć przez wodę" i "Co oznajmił grom".

W wydaniu książkowym Eliot zamieścił przypisy, w których częściowo wyliczył autorów i dzieła, do których nawiązywał w poszczególnych partiach poematu. W szczególności podkreślił rolę inspiracji książką Jessie L. Weston "*From Ritual to Romance*", traktującą o poszukiwaniu świętego Graala. Odesłał też do monografii Jamesa George'a Frazera, "Złota gałąź".

Utwór stanowi montaż różnych obrazów, wątków i motywów, zaczerpniętych przeważnie z klasyki literatury światowej. Eliot nawiązuje do dzieł Geoffrey Chaucera, Williama Szekspira, Olivera Goldsmitha, Owidiusza, Charlesa Baudelaire'a, Gerarda de Nerval i Thomasa Kyda. Pierwszy wers poematu jest aluzją do pierwszej linijki "Opowieści kanterberyjskich" Chaucera, natomiast w końcowym akapicie utworu przywołany zostaje podtytuł "Tragedii hiszpańskiej" Kyda, którego Eliot wysoko cenił jako dramaturga.

Eliot wykorzystał różnorodne źródła inspiracji. Odwołał się zarówno do tradycji zachodnioeuropejskiej, klasycznej i chrześcijańskiej, jak i dalekowschodniej, buddyjskiej. W poemacie nie ma jednego, jasno określonego bohatera, występuje w nim wiele postaci, na przykład Madame Sosostris, wróżka, Phlebas, Fenicjanin, który utonął oraz znany z mitologii greckiej Tejrezjasz, człowiek, który był w ciągu swojego życia zarówno mężczyzną, jak i kobietą. W scenerii poematu ważną rolę odgrywa "Nierzeczywiste miasto" ("*Unreal City*"). Utwór kończy się przywołaniem indyjskich słów *Datta. Dayadhvam. Damyata.* (Dawaj. Współczuj. Kontroluj.), a następnie *Shantih, shantih, shantih.* (*Śanti, śanti, śanti*). W filozofii hinduskiej i buddyjskiej *Śanti* to wewnętrzny spokój człowieka.

Utwór jest napisany częściowo wierszem wolnym, a częściowo wierszem białym (*blank verse*). Niektóre jego partie wyróżniają się budową wersyfikacyjną na tle całości. Dwuzwrotkowa pieśń z części trzeciej, rozpoczynająca się od słów *The river sweats* jest napisana wierszem tonicznym dwuakcentowym.

"Ziemia jałowa" Eliota jest najbardziej znanym jego dziełem. Poemat powszechnie uważa się za jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych utworów poetyckich XX wieku. Wysoka ranga utworu jest powszechnie uznawana nie tylko w świecie anglosaskim, ale i w innych krajach. Początkowo utwór wzbudzał kontrowersje. Jedni krytycy uważali, że jest zbyt trudny i nazbyt erudycyjny, inni chwalili go za nowoczesność. Przemysław Mroczkowski stwierdził, że poemat jest bardzo wymagający w stosunku do czytelnika, który potrzebuje do jego zrozumienia ogromnej erudycji z różnych kręgów kulturowych. Uznał też za paradoks to, że tak zawiły utwór literacki stał się dziełem tak wpływowym.

<https://www.youtube.com/watch?v=CqvhMeZ2PIY>

"Ziemia jałowa" należy do najczęściej tłumaczonych dzieł klasyki światowej. Jako pierwszy na język polski poemat Eliota przełożył w czasie II wojny światowej Czesław Miłosz.

https://www.youtube.com/watch?v=sYROFY_Kh8M

"Jałowa ziemia"

Grzebanie umarłych

Najokrutniejszy miesiąc to kwiecień. Wywodzi

Z nieżywej ziemi łodygi bzu, miesza

Pamięć i pożądanie, podnieca

Gnuśne korzenie sypiąc ciepły deszcz.

Zima nas otulała i kryła

Ziemię śniegiem łaskawym, karmiła

Maleńkie życie strawą suchych kłaczy.

Zaskoczyło nas lato, idąc nad Starnbergersee

Rzęsistym deszczem. Chwila pod kolumnadą

I wyszliśmy na blask słoneczny, do Hofgarten,
Piliśmy kawę i rozmawiali godzinę.
Bin gar keine Russin, stamm` aus Litauen, echt deutsch.
Kiedy byliśmy dziećmi, w domu arcyksięcia,
Mego kuzyna, brał mnie na saneczki,
A ja się bałam. Mówił tak: Marie,
Trzymaj się, Marie. Pędziliśmy w dół.
O, w górach człowiek czuje się swobodny
Czytam nocami, w zimie jadę na południe.

Jakie korzenie tu tkwią, jakie gałęzie rosną
Z tych kamiennych rumowisk? O synu człowieka,
Rzec nie potrafisz ni zgadnąć, bo ty znasz jedynie
Stos pokruszonych obrazów, i słońce tam pali,
I martwe drzewo nie daje schronienia, ulgi świerszcz,
Ni suchy kamień dźwięku wody. Cień
Jest tylko tam, pod czerwoną skałą
(Wejdźże w ten cień pod czerwoną skałą).
Ja pokażę ci coś, co różni się tak samo
Od twego cienia, który rankiem podąża za tobą
I od cienia, który wieczorem wstaje na twoje spotkanie.
Pokażę ci strach w garstce popiołu.

Frisch weht der Wind
Der Heimat zu,
Mein Irisch Kind,
Wo weilest du?

"Dafeś mi hiacynty rok temu pierwszy raz.
Nazywano mnie hiacyntową dziewczyną."
- Ale gdy wracaliśmy, późno, z Hiacyntowego Ogrodu
I miałaś pełne ręce, mokre włosy, ja nie mogłem już
Mówić i ćmiło mi się w oczach, i nie byłem
Żywy ani umarły. Nie wiedziałem nic,
Zapatrzony w serce światła, w ciszę.
Oed` und leer das Meer.

Madame Sosostriś, słynna jasnovidząca,
Była dzisiaj przeziębiona, niemniej jednak
Jest znana jako najmądrzejsza z kobiet w Europie,
Z tą chytrą talią kart. Tutaj, powiada,
Jest pańska karta, utopiony Żeglarz Fenicki,
(Gdzie były oczy, perła łśni. Patrz!)
Tutaj jest Belladonna, Dama Skał,
Dama okoliczność.
Tutaj jest człowiek z trzema pałkami, a tu Koło,
A tutaj jednooki handlarz, a ta karta,
Która jest pusta, oznacza coś, co niesie na plecach,
Czego mi widzieć nie wolno. Nie znajduję
Wisielca. Zagraża tobie śmierć w wodzie.
I widzę tłumy ludzi, jak chodzą w kółko, w kółko.
Dziękuję. Gdyby pan widział kochaną Equitone,

Proszę powiedzieć, że horoskop ja sama przyniosę:
Musimy być w tych czasach tak ostrożni.

Nierzeczywiste Miasto,
Pod mgłą brunatną zimowego świtu
Tłum płynął po Moście Londyńskim, tak wielu,
Nie myślałem, że śmierć zniszczyła tak wielu.
Westchnienia, krótkie i nieczęste, rwały się im z ust,
Każdy oczy obracał w dół, do mokrych płyt,
Płynęli w dół i w górę po King William Street,
Aż tam, gdzie Święta Maria Woolnoth wybija godziny
Z dziewiątym uderzeniem, co ma głuchy dźwięk.
Tam zobaczyłem kogoś, kogo znałem,
I zatrzymałem go wołając: "Stetson!
We flocie razem byliśmy pod Mylae!
Ten trup, którego zasadziłeś zeszłego roku w ogrodzie,
Czy zaczął już kiełkować? W tym roku czy będzie kwitł?
Przymrozek nie zaszkodził? Dobrą ma kwaterę?
Och, trzymaj psa z daleka, to przyjaciel ludzi,
Bo grzebiąc, znowu na wierzch go wyrzuci!
Ty! Hypocrite lecteur! ... mon semblable! ...mon frere!"